

## **Losy diaspory żydowskiej w Europie w XV-XVI wieku, ze szczególnym uwzględnieniem Hiszpanii i Wenecji.**

Nie jest rzeczą łatwą wyodrębnić z ciągłości historii narodu pewnego jej fragmentu. Tytuł niniejszej pracy, która początkowo miała obejmować wiek XVI, domagał się rozszerzenia, ponieważ nie sposób opowiedzieć dzieje żyjących w diasporze Żydów, nie cofając się do wieku nasilenia represji i narodzin Inkwizycji hiszpańskiej. Zanim przejdę jednak do wypadków jakie miały miejsce w XV stuleciu i charakterystyki ich konsekwencji w wieku następnym, spróbuję krótko zarysować ogólne podstawy konfliktu interesów żydowskich i chrześcijańskich, które wpłynęły na taki los ludności oraz cywilizacji żydowskiej.

### **RODZĄCA SIĘ NIECHĘĆ**

Nastroje antysemityczne sięgają czasów przedchrześcijańskich. Aby nie cofać się tak daleko, ograniczę się jednak do stosunków chrześcijańsko-żydowskich, najważniejszych dla zrozumienia pozycji Żydów w Europie, aż do holokaustu. Pierwszy istotny głos w tej sprawie to zdanie św. Pawła, który Żydów uznawał zgodnie z Pismem za Naród Wybrany, odrzucając jednak starotestamentowe nakazy obyczajowe, jak obrzezanie czy tabu żywieniowe. W II wieku Kościół radykalizuje swoją postawę i eliminuje ze swego życia możliwe wpływy judaistyczne, uznając oficjalnie Żydów za zabójców Boga. Pojawia się nowy gatunek literacki *Adversos Judaeos*, czyli traktaty skierowane przeciwko Żydom. Będą pisali je między innymi Orygenes i Jan Złotousty, ale także inni ojcowie kościoła, teologowie i władcy. Św. Augustyn dostrzega problem w stosunkach chrześcijańsko-żydowskich, polegający na tym, że Żydzi uznają Pismo, jednak nie przyjęli Chrystusa. Paradoks Narodu Wybranego, który odrzucił swego Boga, tłumaczy ślepotą. Poniżenie i nietolerancja, z jakimi borykają się Żydzi, to boska kara, która ma być ostrzeżeniem dla chrześcijan. Augustyn zakazuje jednak mordowania i nawracania ich siłą.

Sytuacja Żydów pogorszyła się znacznie między XI a XIII wiekiem. Gdy w 1096 roku została zorganizowana pierwsza krucjata, wrogość do „niewiernych” była nie tylko nastrojem ludzi średniowiecza, ale oficjalnym programem Kościoła, który tę nienawiść podsycił. Jedną z grup, w które uderzyli krzyżowcy byli Żydzi - „mordercy Chrystusa”, uznani za najgorszych, gdyż znając Pismo, kierowani złą wolą, nie przyjmowali jego prawdy. Obok religii, równie

ważną przyczyną szykan i prześladowań będzie dominująca rola Żydów w gospodarce i zmiany koniunktury.

Stosunkowo szybko upowszechniły się „znaki hańby”. Dla przykładu, od XII wieku w Hiszpanii była to niebieska tunika z bardzo szerokimi rękawami lub żółty strój, a w Bagdadzie dwie żółte opaski (po jednej na szyi i głowie), jeden but czarny, drugi czerwony i dzwoneczki przymocowane u pasa, ostrzegające gojów przed nadchodzącym Żydem. Najczęściej stosowanym znakiem wyróżniającym było nakrycie głowy lub żółty znak na ubraniu. Popularne były zabawy studentów, którzy szykanowali swych żydowskich kolegów. Ci mogli wykupić się z tego dużymi kwotami pieniędzy. Generalne charakteryzowanie środowisk uniwersyteckich jako antysemitycznych byłoby jednak dużym nadużyciem. Mimo ograniczeń studiowała stosunkowo duża liczba Żydów, a ze względu na religijny przykaz udzielania jałmużny i dobroczynności wobec współwyznawców, często mieli lepszą sytuację materialną od swych kolegów. Na każdym uniwersytecie wykładało też kilku profesorów wyznających judaizm. Żydów izolowano w odrębnych dzielnicach, wprowadzano zależnie od miejsca ograniczenia dotyczące posiadania i wykonywania możliwych zawodów oraz funkcji społecznych, a XV wiek przyniesie jedną z licznych fal wygnań z miast oraz regionów włoskich i niemieckich, a także z Półwyspu Iberyjskiego. Stopień nietolerancji i szykan był różny, zależnie od miejsca i czasu, jednak niemal wszędzie Żyd był „obcym” i jeśli prawo nie ograniczało jego swobód, to czyniła to najczęściej niechęć określonej grupy społecznej.

Od XI wieku zaczęły się poważne oskarżenia pod adresem Żydów. Jedno z pierwszych to oskarżenie o uprowadzenie później kanonizowanego Williama z Norwich, młodego, chrześcijańskiego chłopca i powtórzenie na nim męki Chrystusa. W 1243 roku niedaleko Berlina doszło do osądzenia grupy Żydów podejrzanych o kradzież i zbezczeszczenie hostii. Posądzeń takich było wiele, a dochodziły do nich kolejne, powtarzane nawet po holokauście (pogrom kielecki) podejrzania o mordowaniu przez Żydów dzieci chrześcijańskich, których krew miała być niezbędna do wykonania macy. Oskarżenia o zbrodnie i świętokradztwa w praktyce życia społecznego pojawiały się równoległe do dyskusji filozoficzno-teologicznych. W średniowieczu w sztuce niemieckiej obserwujemy rozwój symboliki antysemitycznej. Obok doskonale znanych wizerunków triumfu Kościoła nad Synagogą, symbolami antysemitycznymi były złoty cielec, sowa czy skorpion, ale przede wszystkim maciora, zwierzę nieczyste, symbol heretyków i Żydów. Przedstawiano ich ssących jej sutki, czczących ją, obejmujących, ujeżdżających, kopulujących z nią, zjadających jej ekskrementy. Z czasem te przedstawienia przeniosły się do twórczości ludowej, która pogłębiła ich obsceniczność. Paul Johnson upatruje w nich historycznych podstaw odczłowieczenia Żyda w Niemczech.

W kronice bolońskiej z 1223, a potem w *Kwiatach historii* Rogera z Wendover znajdujemy opis legendy o Żydzie Wiecznym Tułaczem, który uderzył Chrystusa na drodze jego męki i za to został skazany na tułaczkę, która trwać będzie aż do Powtórnego Przyjścia. Legenda ta ożywa w XVI wieku, kiedy Wiecznym Tułaczem staje się Ahaszweroszem, stary, brodaty handlarz wędrowny, zwiastujący nieszczęście.

## **PROBLEM KONWERTYTÓW. NARODZINY I FUNKCJONOWANIE INKWIZYCJI HISZPAŃSKIEJ**

Antysemityzm, istniejący od początków obecności Żydów w Europie, w XV wieku był nie tylko zjawiskiem społecznym, ale stał się także prądem filozoficznym. Jednym z najważniejszych ideologów antysemityzmu był Fra Alfonso, a jego myśl w dużej mierze kierowana była pod adresem konwertytów. Żydzi mieli możliwość przyjęcia chrztu, jednak tylko w teorii poprawiało to ich pozycję społeczną. Problem *conversos* będzie głównym problemem m.in. w Hiszpanii XV wieku. Konwertytów posądzano o niejawne praktykowanie judaizmu mimo chrztu. Niekiedy Żydzi zmuszeni sytuacją do przyjęcia nowej wiary, faktycznie przestrzegali dawnych obrządków. Dotyczyło to także tych, którzy nie zostali dostatecznie poinstruowani w kwestii praktyk chrześcijańskich, np. niewydurowanych młodych dziewcząt. Nie brakowało jednak nieprawdziwych oskarżeń wynikających z pomyłki lub świadomie fałszywych zeznań. Alfonso postulował fizyczne oddzielenie konwertytów od chrześcijan, a przyłapanych na kryptojudaizmie należało według niego karać jak heretyków.

Problem żydowski w Hiszpanii widać już w czasach rządów wizygockich, kolejni królowie od przyjęcia przez Reccareda w 587 roku chrześcijaństwa, aż po rok 711 wydają kolejne ustawy ograniczające wolność ludności żydowskiej. Na początku VII wieku Sisebud wydaje niewykonalny rozkaz ochrzczenia wszystkich Żydów w Boże Narodzenie, a w 694 roku zostają oni uznani za niewolników. Sytuacja pogorszy się za sprawą podejrzeń, jakoby to oni wydali Hiszpanię w ręce muzułmanów. Niektórzy historycy traktują to jako legendę, inni wskazują na faktyczne powiązania Żydów z muzułmanami, które mogły doprowadzić do zajęcia Hiszpanii. Pod rządami muzułmańskimi wyznawcy judaizmu, podobnie jak chrześcijanie, otrzymują prawa, gwarantowane *Paktem Omara*, swobody kultu religijnego, autonomii w decydowaniu o kwestiach religijnych, dbania o miejsca kultu. Przymus płacenia pogłównego skłania jednak wielu nie-muzułmanów do przechodzenia na islam. Zarówno pod rządami arabskimi, jak i w odzyskiwanych przez rekonkwistę rejonach obowiązywały zaostżenia dotyczące kontaktów seksualnych z innowiercami. Chrześcijanie za współżycie z muzułmaninem lub Żydem groził stos, a w razie ciąży ekskomunika i chłosta, mężczyzn

karano lżej. Muzułmanie karali tylko swoje kobiety. Także w prawie żydowskim przewidziane były kary za kontakty seksualne z gojami. Jednak Żydzi nie traktowali tych przepisów ostatecznie, szczególnie w Turcji, gdzie (m.in. w celach seksualnych) posiadali chrześcijańskie niewolnice. Według Fernanda Braudela wyróżniające Żydów stroje i oznaczenia miały za zadanie utrudnić im uwodzenie kobiet chrześcijańskich, „co leżało w ich zwyczajach”<sup>1</sup>.

„Długi wiek XIV” to kryzys gospodarczy, czarna śmierć, ochłodzenie klimatu, wojny, a także rozruchy żydowskie w Hiszpanii. Oczywiście w obliczu dżumy nie brakowało głosów o rozsiewaniu jej przez Żydów. Do tego czasu konwertyci hiszpańscy dość łatwo asymilowali się ze społeczeństwem, pełnili ważne funkcje. W 1449 roku ludność Toledo wzniesła powstanie przeciw wysokim podatkom, a fala niezadowolenia skierowała agresję na dzielnicę conversos i prowadzi do powstania ustawy ludowej o czystości krwi. Ustawa upada wraz z powstaniem, ale problem żydowskości konwertytów pozostaje.

W 1469 roku Izabela poślubia Ferdynanda Aragońskiego i stara się o zdobycie korony kastylijskiej. Jest przekonana o związkach swoich politycznych przeciwników z konwertytami. Czy więc z religijnego zapału królowej, czy za sprawą politycznych utarczek marrani (nowi chrześcijanie) zostają usunięci z urzędów, a władcy rozpoczynają starania o ustanowienie państwowej Inkwizycji. Kolejny incydent ma miejsce w Kordobie w 1473 roku, gdzie istniało Bractwo Dobroczyńne, składające się ze starych chrześcijan. W czasie ich zwyczajowej procesji, została oblana z okna figura Matki Boskiej. Odwet wzięto na konwertytach, wielu z nich zabito, raniono, innych wygnano, wprowadzono też zakaz pełnienia przez nich funkcji publicznych. Od 1465 roku działania kastylijskiej Inkwizycji regularnie kierowane są przeciw marranom.

Wcześniej oczywiście funkcjonuje w Hiszpanii Inkwizycja papieska, ale w 1480 roku władcy hiszpańscy realizują postanowienia bulli Sykstusa IV i powołują do życia Inkwizycję państwową, początkowo tylko dla Sewilli. Pierwszy skład stanowili zakonnicy dominikańscy Juan de San Martín i Miguel de Morillo oraz świecki asesor dr Juan Ruiz de Medina. Wydają oni list do szlachty aragońskiej wzywając ją do współpracy w wykrywaniu judaizantów, natomiast konwertyci masowo opuszczają Sewillę. Mianowani zostają kolejni inkwizytorzy, a Kastylia i Aragonia pokrywają się siecią trybunałów. Wąskie i selektywne działanie hiszpańskiej Inkwizycji skierowane przeciw niejawnym wyznawcom judaizmu, a nieskłonne do tropienia prawdziwej herezji w łonie Kościoła, budzi sprzeciw papieża, który chce mieć możliwość rozpatrywania apelacji i rozgrzeszania skazańców. Rodzi to konflikty Inkwizycji papieskiej z państwową, jednak papież, przyciskany przez Izabelę, nie przestaje wydawać

---

<sup>1</sup> F. Braudel: *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, Warszawa 2004, s. 159.

nowych mianowań. Najślynniejszym Inkwizytorem tego czasu jest Tomás de Torquemada, spowiednik królowej. Zaś Pedro Arbués de Epila, Inkwizytor Saragossy zabity w czasie modlitwy staje się pierwszym męczennikiem nowej Inkwizycji. Inkwizytorzy tego czasu to raczej biurokraci i urzędnicy niż namiętni tyrani, jakich znamy z literatury i kina. Ich zadaniem nie jest pojednanie dusz z Kościołem, ale przeprowadzenie długiego i żmudnego procesu, rzetelnego śledztwa, przy założeniu o istnieniu szerokiej siatki uwikłanych w grzech konwertytów (grzesznik miał nie tylko wyjawić swoje winy, ale także zdradzić grzechy innych). Izabela i Ferdynand byli oskarżani o czerpanie korzyści z konfiskat majątków skazanych i właśnie godzenie w bogatych konwertytów było najczęstszym zarzutem pod adresem państwowych trybunałów. Majątek był przejmowany już w momencie postawienia oskarżenia, co często prowadziło do nadużyć.

Od roku 1483, gdy zapłonął pierwszy stos, do 1500 na stosach Sewilli spłonęło od 700 do 2000 osób, a w ciągu niecałych dwóch wieków ok. 13 000 konwertytów za sekretnie praktykowanie judaizmu. Do końca istnienia Inkwizycji (koniec XVIII w.) spłonęło 32 000 różnych ofiar, 17 659 spalono symbolicznie, a 291 000 poniosło inne kary<sup>2</sup>.

Średniowieczne Sądy Boże (ognia, wody i miecza) zastąpiła procedura sądowa i analiza dowodów. Prokurator przedstawiał zarzuty i świadków oskarżenia. Na żadnym etapie nie dochodziło do konfrontacji oskarżonego ze świadkami. Losy oskarżonego były nieznane, w czasie aresztu nie miał żadnych kontaktów ze światem zewnętrznym, a rodziny nie informowano, co się z nim dzieje. Nazwiska świadków były ukrywane, aby zapobiec rodowym krwawym zemstom. Inkwizycję często wykorzystywano przeciw swoim wrogom, nawet w najbliższej rodzinie (Johnson wspomina postaci zapalonych zakonników, próbujących płomieniami zbawić swe matki, nieudolne konwertytki). Proces polegał na przesłuchaniach świadków, z których każdy odpowiadał na 40-50 pytań według identycznego formularza, bez względu na swój udział i znaczenie w sprawie. Oskarżonemu przysługiwał obrońca z urzędu, ale ten rzadko podejmował się szczerej obrony, by nie stracić swej zawodowej pozycji. Oskarżyciel teoretycznie miał obowiązek wykreślić z zeznań oświadczenia tych osób, które oskarżony wskazał jako swych śmiertelnych wrogów. Werdykt przekazywano grupie duchownych asesorów. Po czym następowało *auto da fé* (akt wiary), publiczny ceremoniał, poniżająca i okrutna pokuta. Skazanego odziewano w ośmieszającą żółtą mitrę i jaskrawą szatę, którą potem wieszano w jego parafii na znak hańby. Szaty w płomienie znaczyły tych, którzy trafiali na stos i byli paleni żywcem, chyba, że przed śmiercią wyznali skruchę, wtedy przed spaleniem duszono ich. Bardzo często oskarżenia były oparte

---

<sup>2</sup> Dane liczbowe pochodzą z: P. Johnson: *Historia Żydów*, Kraków 2004.

na pozorach rytuałów żydowskich – czasem wystarczyło kupić mięso u koszernego rzeźnika, odmówić spożycia wieprzowiny lub nieostrożnie zapalić świece w piątkowy wieczór, lecz najczęściej znalazł się jakiś życzliwy i pobożny sąsiad, który doniósł o fakcie do trybunału. Zdarzały się także skazania pośmiertne, karane podobnie – przez spalenie ekshumowanych szczątków, symbolizujące piekielne męki oraz symboliczne spalenia nieobecnych. Innymi karami były: więzienie, grzywna, haniebny strój z żółtymi krzyżami, zakaz wykonywania zawodu, noszenia broni, otrzymywania pieniędzy, podróżowania konno i powozem, itd. Kary te przenosiły się na dzieci – córki na jedno pokolenie, synowie na dwa. Nakładano też obowiązki wobec trybunału, w postaci konieczności informowanie o podejrzanych odszczepieńcach. Kara więzienia, coraz powszechniej stosowana, okazał się początkowo nieco kłopotliwa, gdyż do tego czasu nie było więzień. Lochy były przeznaczone dla bogatych jeńców, a nie dla przestępców. Rozpoczęto więc adaptować w tym celu zamki i twierdze, gdyż ofiar Inkwizycji skazanych na dożywotnie więzienie przybywało. W 1560 roku powstaje pierwsze hiszpańskie więzienie w Toledo, wybudowane z tym przeznaczeniem.

W 1490 roku ma miejsce głośny proces konwertytów i Żydów oskarżonych o zamordowanie chłopca, nazwanego Świętym Dziecięciem z La Guardia, sprawa niezwykle podobna do średniowiecznego przypadku Williama z Norwich, dotyczyła brutalnego powtórzenia i ośmieszenia męki Chrystusa. Rozgłos procesu wzmagał społeczne niepokoje, w efekcie czego zrodził się pomysł ostatecznego odseparowania Żydów od środowisk konwertyckich, na które mają zły wpływ, co rzekomo potwierdzał fakt ich współudziału w zbrodni i liczni judaizanci wśród nawróconych. Sposobem na uleczenie społeczeństwa okazało się być wygnanie mozaitów z Hiszpanii. Decyzję podjęto tuż po zdobyciu Grenady. 31 marca 1492 Izabela i Ferdynand wydają edykty o wygnaniu każdego Żyda, który nie podda się natychmiastowej konwersji. Z około 200 000 Żydów duża część wybrała chrzest, a inni udali się do Portugalii, skąd zostali wygnani cztery lata później, do suwerennego (do 1511 roku) królestwa Nawarry oraz do Afryki północnej i na Wschód. Pod rządami otomańskimi rodzi się diaspora sefardyjska (od *Sefard* hebr. nazwy postrzeganej jako Hiszpania), posługująca się judeo-romańskim dialektem ladino. Żydzi do Turcji przynieśli z Hiszpanii sztukę drukarską, zapoznali Turków z metodami handlu i pośrednictwa oraz nauczyli wielu rzemiosł, szczególnie związanych ze sztuką wojenną. Razem z przepływem Żydów wędrują idee i wynalazki odrodzeniowej Europy, rozmaite „sztuki” i umiejętności. Wędrowniki żydowskie wieków XV i XVI sprawiły, że Żydzi stali się biegłymi tłumaczami znającymi po wiele języków.

Nagły odpływ Żydów powoduje poważne zaburzenia społeczne i gospodarcze na Półwyspie Iberyjskim. Prędko więc Ferdynand pozwala na powrót tym, którzy ochrzcili się

poza granicami Hiszpanii. Nowy edykt daje im nawet możliwość odkupienia majątków, które odsprzedali wyjeżdżając i to zaledwie po kosztach inwestycji. W niedługim czasie Inkwizycja zapomina jednak o obietnicach władcy i zaczyna znów prześladować marranów, choć korona staje jej na drodze, robiąc doskonały interes na sprzedaży certyfikatów tym, którzy chcą wykreślić ze swej biografii konflikty ze Świętym Oficjum. Ferdynand obdarza bardziej zamożnych marranów przywilejami, dzięki którym stają się nietykalni dla Inkwizycji, a przecież z przypadku ich majątków utrzymują się trybunały.

W XVI wieku Inkwizycja w Hiszpanii rozproszy swą uwagę na morysków i na herezję reformatorską. Stanie się także rodzajem policji obyczajowej, ścigającej za poglądy i postawy, prześladowanej rozmaitych odmieńców – czarownice, judaizantów, kryptomuzułmanów, Cyganów, homoseksualistów, księży molestujących seksualnie swoich petentów i petentki oraz wielu innych. Koniec XVI wieku ma przynieść niejako wytchnienie konwertytom i Żydom, którzy okażą się niezwykle przydatni jako swego rodzaju monopoliści finansowi. Z ich usług bankierskich będą korzystały dwory europejskie.

### **GETTO WENECKIE**

Salomona ibn Verga, wygnaniec z Hiszpanii i Portugalii, który dotarł do Włoch, napisał na początku XVI wieku *Szewret Jehuda (Bicz Judy)*, w którym zastanawia się, dlaczego ludzie nienawidzą jego współbraci. Opis prześladowań i wnioski, jakie wysuwa Salomon to pierwszy spisany przejaw rodzącej się samoświadomości Żydów. Uważał on, że ucisk Żydów jest w dużej mierze ich własną winą, gdyż przez bycie biernymi z powodu zbytnej ufności pokładanej w Bogu, lekceważą oni nauki polityczne i wojenne. Utrzymywał, że uprzedzenia pochodzą od „ciemnej biedoty”, a wiedza, rozsądek i dialog nie prowadzą do nienawiści. Żydzi według niego są arogancy i chcą rządzić. Ich widoczny brak pokory budzi nienawiść pospółstwa, masy zazdroszczą im postawy panów. Żydzi powinni zatem zachowywać się skromniej, sami głosić tolerancję religijną i wyrozumiałość. Simha Luzzatto, rabin wenecki z XVII wieku postrzegał bierność Narodu Wybranego, jako przejaw wiary w istnienie wyższej przyczyny ucisku. Uzasadnienia poszukiwano często także w Księżce Estery, której bohaterka ukrywała swe pochodzenie, by pomóc swym współbraciom niezdolnym do stawienia oporu w rozproszeniu, gdy jej mąż, Haman postanowił ich wybić.

W XIII wieku Wenecja umieszcza Żydów na wyspie Sinalunga, potem w Maestro. I tu istniał obowiązek odznaczania się, początkowo żółte koło na stroju, potem żółty kapelusz, ostatecznie czerwone nakrycie głowy. Żydzi w Wenecji posiadali *Condotte* – kartę praw, nie posiadali jednak praw obywateli weneckich. W 1511 ma miejsce agitacja na rzecz wypędzenia Żydów z Wenecji. W latach 1515-1516 zapada decyzja o zamknięciu gminy

żydowskiej w wydzielonej i otoczonej murem części miasta, *ghetto nuovo*. Okna wychodzące na otaczające getto kanały zostają zamurowane, bram pilnują chrześcijańscy strażnicy, a po sąsiednich kanałach pływają łodzie patrolowe. Strażników opłaca gmina żydowska, jest też zobowiązana do płacenia dzierżawy za teren getta. Taka izolacja nie jest nowym pomysłem, wydzielone dzielnice dla Żydów istniały w miastach islamskich, jak również w średniowiecznej Europie. Żydzi weneccy w ciągu dnia mogli prowadzić interesy, lecz na noc byli zamykani. Chodziło o to, by uniemożliwić im nadmierne kontakty z nie-Żydami, a zarazem nie rezygnować z korzyści, czerpanych z ich obecności, jak podatki, rozwój handlu itd. Ludność *ghetto nuovo* stanowili Żydzi włoscy pochodzenia niemieckiego (Nazione Tedesca). W 1541 utworzono podobną dzielnicę w *ghetto vecchio* dla przybyszów z Lewantu, a w 1633 *ghetto novissimo* dla tych z Zachodu. Z trzech wspomnianych grup, tylko Żydzi niemieccy mogli uprawić lichwę i tylko oni mówili po włosku. Początkowo byli oni niezamożni, zajmowali się handlem starzyzną i pożyczkami pod zastaw.

Getto weneckie stało się ośrodkiem kultury żydowskiej, w pewnym sensie chroniącym wspólnotę przed asymilacją i zeświecczeniem<sup>3</sup>. To tam powstał jeden z najważniejszych tekstów halachicznych stworzony na bazie samoobserwacji i kontroli, umożliwionej w warunkach izolacji i skupienia ludności w getcie, *Szulchan aruch (Nakryty stół)*, którego autorem był Sefardyjczyk Józef Caro (suplementem dla Aszkenazyjczyków opatrzył go polski rabin, Mojżesz Isserles). Jeszcze przed rokiem 1520 powstaje drukarnia hebrajska w Wenecji, założona przez chrześcijanina Daniela Bomberga. W XVII w. powstanie w getcie akademie muzyczna. Żydzi weneccy preferowali język włoski, dlatego dzieła naukowe, jak i dramaty wydawali po włosku. Modne też było kształcenie się w Padwie i światowa postawa, które to zachowania były krytykowane przez rabinów.

Żydowskie kupcy byli najczęstszymi ofiarami korsarzy i piratów śródziemnomorskich, zarówno muzułmańskich, jak i chrześcijańskich. Ich towary były luksusowe, ładunki potężne, a i za samego kupca korsarz mógł liczyć na sowity okup. Podobnie podróżni żydowskiego pochodzenia byli nieraz sprzedawani przez załogę statku, którym płynęli. Żydzi płacili więc specjalne składki na organizację zajmującą się wykupem jeńców, był to rodzaj ubezpieczalni. Posiadali też swojego obserwatora na Malcie, jako że często stawali się łupem Kawalerów Maltańskich. Obserwator był agentem pośredniczącym w transakcji wykupu. Za niewolnika żydowskiego żądano niebotycznych sum wykupu. Żydowskie prawa dotyczące pomocy braciom w wierze scalały naród żydowski i w tym wypadku. Gminy działały niezwykle sprawnie w sprawie wykupów swoich obywateli.

---

<sup>3</sup> P. Johnson: op. cit., s. 238.



## REFORMACJA I KONTRREFORMACJA WOBEC ŻYDÓW. ŻYDOWSKI WKŁAD W PODŁOŻE KAPITALIZMU

Wydawać by się mogło, że reformacja, burząc monolityczne oblicze Europy, pomogła nieco Żydom. Na pewno odwróciła od nich uwagę zagorzałych władców katolickich i trybunałów inkwizycyjnych. Spowodowała też wzrost zainteresowania Starym Testamentem. Chrześcijańscy hebraiści w rzeczywistości byli jednak wrogami judaizmu, poczynając od Pico della Mirandoli w XV wieku, przez takie postacie, jak Sebastian Munster czy Filip Melanchton w wieku XVI. Także Erazm z Rotterdamu był antysemitą, a uczonych Żydów uznawał za ludzi niezmiernie niebezpiecznych, za plagę szkodliwą i skrajnie przeciwną naukom Chrystusa. Tak oto pisał do Inkwizytora Kolonii: „Któż spośród nas nie nienawidzi tej rasy? Jeśli chrześcijaństwo polega na nienawiści do Żydów, to my wszyscy jesteśmy chrześcijanami w nadmiarze.”<sup>4</sup>

Luter, interpretując Biblię, korzystał z pomocy żydowskich uczonych. Zauważał jednak, że nie ma powodu, by Żydzi odrzucali Chrystusa. Z czasem zwrócił się przeciw Żydom, pisząc w 1543 roku *O Żydach i ich kłamstwach*. Traktat ten Paul Johnson uważa za krok ku holokaustowi<sup>5</sup>. Luter postulował spalenie synagog i zakopanie wszelkich resztek, które to przetrwają. Chciał zakazania nauczania rabinicznego, zburzenia domów i umieszczenia ich mieszkańców w stajniach. Uważał za konieczne pozbawienie ich majątków i usunięcie z rynków oraz odesłanie do pracy przymusowej. Postulaty te wydają się rzeczywiście dziwnie znajome z perspektywy XX wieku. Lichwiarzy uważał natomiast za złodziei i morderców. W latach trzydziestych i czterdziestych Żydzi zostają przepędzeni z wielu miast niemieckich. W 1572 dochodzi do splądrowania synagogi w Berlinie, a rok później pada nakaz wydalenia Żydów z całego kraju. Cesarz Karol V, będąc królem Hiszpanii był nieprzyjazny Żydom, ale jako cesarz uznał, że na sejmach w miastach niemieckich mogą być pożytecznymi sprzymierzeńcami. Po raz kolejny wygrało więc pragmatyczne podejście polityczne. Josel z Rosheim, rabin alzacki nazwał Lutera zbrojcem, a Karola „stróżem Pana”<sup>6</sup>. Żydzi chętnie wspomagali wojska cesarskie okazałymi sumkami i modlitwą. Próbowali też nawrócić Karola.

Żydzi niemieccy ruszyli m.in. do Włoch, zachęceni papieskimi gwarancjami. Paweł III, a potem Juliusz III chronili marranów przed Inkwizycją i zachęcali Żydów do osiedlania się pod swoją jurysdykcją. W 1555 roku Wielki Inkwizytor Caraffa – „bicz na Żydów” – został papieżem, przyjmując imię Pawła IV i zgodnie z przewidywaniami, zmienił politykę Państwa Kościelnego wobec Żydów. Bullą *Cum nimis absurdam* osiedlił Żydów na lewym brzegu

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 243.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 244.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 245.

Tybru i otoczył murem. Podobne getta powstały tym samym we wszystkich miastach papieskich. Od 1562 roku słowo *ghetto* staje się terminem powszechnie używanym w ustawach antyżydowskich. Płoną coraz liczniejsze stopy ksiązek i ludzi, zarówno związanych z reformą, jak i z judaizmem. Kolejno, Pius V bullą *Hebraeorum Genas* likwiduje gminy żydowskie. Ostatecznie jedynym miastem włoskim bez getta pozostało Livorno.

Kontrreformacja zmieniła też nastawienie monarchów europejskich. Represje skupiały się nadal na marranach. Nowym zjawiskiem, w obliczu wygnań i przepływu ludności żydowskiej przez Europę stała się podejrzliwość i niechęć wobec imigrantów. Dawno osiedleni Żydzi mniej przerażali, dlatego to nowoprzybyli powodowali zwiększanie represji. Przepływ ludzi łączy się nieuchronnie z przepływem idei, a to postrzegano jako szczególnie niebezpieczne w czasach rodzenia się rozmaitych herezji. Z drugiej jednak strony, Żydzi byli pożądanymi, władze kochały żydowskie bogactwo i możliwości czerpania z nich korzyści.

Obecność Żydów, zajmujących się – z powodu ciągłej ruchliwości – mobilnymi profesjami, jak kupiectwo, bankowość, prawo, wpływała pozytywnie na rozwój handlu i innowacyjność w ekonomii. To Żydzi bez wątpienia byli pionierami kapitalizmu, a nie, jak chciał Weber, protestanci. Mobilność, izolacja, niekiedy zakaz posiadania ziemi, prawne ograniczenia dostępu do pewnych zajęć skłaniały Żydów do zajmowania się finansami. Ułatwiał im to brak emocjonalnych więzi z resztą społeczeństwa oraz przepisy religijne regulujące sposoby przeprowadzania transakcji z Żydami, ale nieograniczające spraw, gdy chodzi o gojów. Pozwalało to na wprowadzanie swobodnych rozwiązań z zakresu finansów i handlu. To Żydzi uporządkowali też kwestię pieniądza i ustalenia jego wartości symbolicznej. W Europie istniała niechęć do uznawania wartości pieniądza za względną i traktowania go jako jednego z towarów czy dóbr. Nie zważano na zmianę jego wartości w czasie i przestrzeni. Obrót pieniędzmi jako taki był uważany za pasożytniczy – pieniądz wszak nie pracuje, jak więc może zarabiać? Chrześcijańska postawa wobec pieniądza zabraniała lichwy, nie mogła jednak wyeliminować ludzkich potrzeb materialnych, toteż Żydzi, nieograniczeni boskim prawem, czerpali korzyści z obrotu pieniądzem wśród nie-Żydów. Pożyczki między Żydami były zgodne z prawem religijnym, jednak Jahwe nie zakazał pożyczać na wyższy procent gojom (do dziś wiele banków w Izraelu przestrzega tego rozróżnienia). Już ok. 1500 roku Żydzi uznali, że pieniądz jest towarem, a wymiana sięga czasów biblijnych, pozbawili tym samym pieniądza jego magicznych i etycznych obciążeń. Dyskusje nad wartością pieniądza podjęli oczywiście uczeni, i tak Rabbi Abraham Forissol z Awinionu stwierdził, że osiągnięcie dochodu z tytułu posiadania kapitału pieniężnego nie jest bardziej hańbiące niż zarabianie z tytułu posiadania innych dóbr. Natomiast Izaak Abrabanel w komentarzach do Księgi Mojżesza popiera zysk i procent od pożyczki. Z samej Tory wynika związek między

moralnością i pobożnością a bogactwem, Bóg bowiem wynagradza życie w religii pomyślnością i dobrobytem. Izrael ma być bogaty, aby innym pożyczać, ale sam się nie zapożyczać<sup>7</sup>.

Koniec XVI wieku przynosi osłabienie idei antysemitycznych i kontrreformacyjnych, wzrasta autorytet państw, a słabną wpływy Kościoła. W nauce, filozofii, prawie i literaturze pojawia się coraz więcej zwolenników świeckiej orientacji politycznej. Docenia się zalety dobrze wykształconych Żydów oraz ich udział w handlu i możliwości „wspomagania” finansami możnych katolickich. Zdarzały się wszakże prawdziwe kariery żydowskie w XVI wieku i to nie tylko te finansowe. Żydem był Abraham Colorni, konstruktor na dworze Ferrary, twórca licznych machin wojennych, oblężniczych, składanej łodzi, architekt fortów, prawdziwy „artysta wojny”, autor pierwszego karabinu 10-strzałowego, wybitny matematyk, chiromanta, który wymyślił sposób pomiaru odległości przy pomocy luster, potrafił łamać najbardziej skomplikowane szyfry i do perfekcji opanował sztukę uwalniania się z więzów. Został zaproszony na dwór cesarza-czarodzieja Rudolfa II, gdzie inny Żyd, rabin, kabalista i alchemik Liw ben Becalel, według legendy, stworzył Golema. Rudolf II nadał Żydom prawa, ale powoli i inni władcy zatrudniali Żydów, zaczęli fundować osady i pozwalać na działanie szkołom i drukarniom żydowskim.

Prześladowania Żydów spowodują w wiekach następnych narodziny ruchów mesjanistycznych, ujawnianie się fałszywych proroków zwiastujących przyście Zbawiciela, ale także bardziej praktyczne postawy, jak ta księcia Naxos, czyli Juana Mingueza, marrana, który w Stambule powrócił do judaizmu i stał się wszechmocnym władcą. Marzył, aby zostać królem Żydów i planował stworzyć państwo w Ziemi Świętej, odbudował nawet ruiny Tyberiady. XVI i XVII wiek to powolna droga do rozłamu w twardym rdzeniu judaizmu, który przez wieki pozwalał trwać narodowi żydowskiemu w rozproszeniu.

#### Bibliografia:

- Bałaban, Majer, *Historia i literatura żydowska za szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce.*, Lwów 1925 (reprint: Warszawa 1982).
- Braudel, Fernand, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, Warszawa 2004.
- Cohn–Sherbock, Lawinia, *Historia cywilizacji żydowskiej*, Warszawa 1999.
- Edwards, John, *Inkwizycja hiszpańska*, Warszawa 2002.
- Johnson, Paul, *Historia Żydów*, Kraków 2004.

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 250.